

Warszawa, dnia 10 listopada 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 248/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Sędziowie: SO Beata Tymoszów

SO Sebastian Mazurkiewicz (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Robert Wójcik

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 10 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy D. G. s. J. i I., ur. (...) w S.

oskarżonego o przestępstwa z art. 178a § 1 kk, art. 224 § 2 kk, art. 226 § 1 kk

Z. K. (1) s. W. i W., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art. 223 § 1 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

K. K. (1) s. W. i M., ur. (...) w N.

oskarżonego o przestępstwo z art. 223 § 1 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 12 października 2016 r. sygn. akt VIII K 682/13

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy, zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie na rzecz adwokatów P. G. i M. K. kwoty po 516,60 złotych obejmujące wynagrodzenia za obronę oskarżonych z urzędu oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego Z. K. (1) od ponoszenia przypadających nań kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami postępowania odwoławczego w tej części obciąża Skarb Państwa; zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego D. G. kwotę 180 złotych tytułem opłaty za drugą instancję, zaś od oskarżonego K. K. (1) kwotę 300 złotych tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciąża obu oskarżonych wydatkami postępowania odwoławczego w częściach przypadających na każdego z nich.

SSO Anna Zawadka SSO Beata Tymoszów SSO Sebastian Mazurkiewicz

Sygn. akt VI Ka 248/17

UZASADNIENIE

(dotyczy całości rozstrzygnięcia w sprawie oskarżonych K. i K.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje obrońców oskarżonych Z. K. (1) i K. K. (1) nie były zasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na samym wstępie stwierdzić należy, iż zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy w sposób wnikliwy i wszechstronny. Przeprowadzono wszelkie niezbędne czynności dowodowe, które były konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych, natomiast ocena zgromadzonego materiału dowodowego mieściła się w granicach sędziowskiej swobody i należyście uwzględniała zasady logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Pozostawała ona wobec powyższego pod pełną ochroną dyspozycji art. 7 kpk, spotykając się w związku z tym z całkowitą akceptacją Sądu Okręgowego. Z tego względu apelacje te nie mogły odnieść oczekiwanych przez obrońców skutków – uniewinnienia oskarżonego K. i K., tudzież uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, co jako wniosek ewentualny postulował obrońca oskarżonego K.. Niezasadny okazał się także wniosek obrońcy oskarżonego K. – formalnie nie wynikający z zarzutu rażącej niewspółmierności kary – o orzeczenie kary łagodniejszej, to jest z zastosowaniem warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Obrońca oskarżonego K. w zarzutach apelacyjnych ograniczył się do wskazania obrazu przepisu art. 7 kpk, posługując się w przypadku każdego z 6 punktów apelacji stwierdzeniem o „niewszerechnym rozpoznaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego”. Zarzuty te są zrozumiałe w zakresie punktów 1-4 apelacji, jednak w przypadku punktów 5 i 6 są o tyle formalnie niepoprawne, że dotyczą one w istocie okoliczności związanych z zakwestionowaniem wymiaru kary (punkt 5) i środka karnego (punkt 6), a tym samym muszą zostać potraktowane jako określone w art. 438 pkt 4 kpk.

Obrońca oskarżonego K. w apelacji zarzuca natomiast obrazę przepisów postępowania – art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, aby w konsekwencji tych naruszeń podnieść zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał polegać na przyjęciu, że oskarżony K. popełnił zarzucany mu czyn.

W zakresie błędów popełnionych przy ocenie materiału dowodowego oraz w zakresie zasad wyrokowania (art. 410 kpk i art. 7 kpk), stwierdzić należy, że zarzuty – obu apelacji – ograniczały się w istocie do negacji faktu popełnienia przestępstwa przez oskarżonych oraz do przedstawienia własnych polemicznych ocen poszczególnych fragmentów materiału dowodowego. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku – co trzeba odnotować w świetle zarzutu obrońcy oskarżonego K. – sporządzone zostało zgodnie ze wszystkimi wymogami, zakreślonymi treścią art. 424 § 1 i 2 kpk, pozwalając tym samym sądowi II instancji na pełną i właściwą ocenę motywów, jakimi kierował się Sąd Rejonowy przy wydaniu orzeczenia. W szczególności w uzasadnieniu tym w sposób niebudzący wątpliwości przedstawione zostały poczynione ustalenia faktyczne, ale i ocena wszystkich ujawnionych dowodów. Sporządzone uzasadnienie – oprócz niewątpliwie dużego nakładu pracy – cechuje się wszystkimi warunkami, jakich należy wymagać od modelowego uzasadnienia, jest obszerne, ale nie zawiera elementów niepotrzebnych, czy też tendencyjnie nieprzychylnych dla oskarżonych w tej sprawie, co podnosi obrońca oskarżonego K.. Sąd Okręgowy jako sąd odwoławczy styka się z różnymi stylami (lepszymi i gorszymi) sporządzania pisemnych motywów rozstrzygnięcia, natomiast odtworzony stan faktyczny z uzasadnienia w przedmiotowej sprawie zawiera nie tylko wszystkie niezbędne elementy istotne z punktu widzenia subsumcji pod przepisy prawa materialnego, ale także oddaje atmosferę kryminalnych wydarzeń z punktu widzenia obiektywnego narratora, oceniającego materiał dowodowy. Tym samym nie sposób stwierdzić naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 kpk, także w aspekcie ogólnej zasady obiektywizmu organów procesowych.

Jednocześnie – w świetle zarzutu naruszenia art. 4 kpk zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego K. – należy przypomnieć, że wskazanie tegoż artykułu jako zarzutu apelacyjnego jest o tyle chybione, że zasada obiektywizmu należy do grona zasad ogólnych procesu karnego, stąd nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji, a musi zostać powiązana z przepisami szczególnymi, nakazującymi lub zakazującymi dokonywania określonej czynności, konkretyzującymi ogólne zasady procesowe. Dla skuteczności apelacji należy wykazać konkretne uchybienia sądu i konkretne naruszone normy (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 22 października 2013 roku, sygn. akt II AKA 181/13). Tym samym nie ma potrzeby uzasadniania braku naruszenia art. 4 kpk przez Sąd Rejonowy, zaś

podnoszone przez obrońcę oskarżonego K. naruszenie owej zasady zostanie rozpoznane w ramach zarzutu naruszenia art. 7 kpk.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów dotyczących sposobu oceny materiału dowodowego, wskazać trzeba, iż dokonana przez sąd meriti ocena dowodów (przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych) korzysta z ochrony art. 7 kpk jeśli tylko: jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto została wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (np. postanowienie SN z dnia 13 października 2010 roku, sygn. akt IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940). Zdaniem sądu odwoławczego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie odpowiada przedstawionym powyżej kryteriom, zaś argumenty obrońców oskarżonych K. i K. nie mogły zostać uwzględnione jako zasadne.

Trudno ocenić inaczej jako polemiczny zarzut obrońcy oskarżonego K., sformułowany pod numerem 1. Pomijając oczywistą omyłkę nazwisku świadka R. B., którego zeznań dotyczył ten zarzut (k. 971-972), wskazać należy, że choć świadek ten zeznał, iż nie widział u oskarżonego K. noża, to nie oznacza to automatycznie, że oskarżony K. – w świetle innych, ale wiarygodnych dowodów – nie posługiwał się nożem. Zwrócić należy uwagę, że świadek R. B. nie mógł – zwłaszcza w świetle odmienności jego relacji z relacjami osób niezainteresowanych w sprawie – zostać uznany jako wiarygodne źródło w tym zakresie, albowiem w pewien sposób – na skutek znajomości z M. Ś. – był zainteresowany w przekazaniu informacji o określonej, korzystnej dla oskarżonych treści. Sąd Rejonowy szczegółowo przeanalizował zeznania świadka R. B. i wskazał w jakiej części i z jakich powodów dał wiarę zeznaniom tej osoby, a w jakiej części i z jakich powodów je odrzucił (k. 1235-1236). Ocena ta – w kontekście całokształtu materiału dowodowego – nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, zaś argumentacja skarżącego z uzasadnienia apelacji w zakresie tego zarzutu jest na tyle skąpa (ograniczająca się do powtórzenia zarzutu i zacytowania fragmentu zeznań), że nie wymaga szerszego komentarza, poza stwierdzeniem, że ocena zeznań tego świadka w kontekście całokształtu dowodów ujawnionych w sprawie została dokonana przez Sąd Rejonowy w zgodzie z regułami z art. 7 kpk.

Zarzut obrońcy oskarżonego K. oznaczony numerem 2. także nie mógł zostać uznany jako zasadny. W zarzucie tym skarżący kwestionuje ten fragment oceny dowodów sądu meriti, który pozwolił dokonać ustalenia, że oskarżony K. kopał pokrzywdzonego B. po plecach z uwagi na to, że okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, a sam pokrzywdzony zaprzeczał kontaktowi fizycznemu z oskarżonym i nie miał obrażeń na ciele. Odnosząc się do tej części zarzutu wskazać należy, że przyczyną, dla jakiej Z. K. (1) został skazany za przestępstwo, które zawiera w opisie kwestię kopania pokrzywdzonego po plecach jest działanie wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K. K. (1), który – co wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego – był tą osobą, która fizycznie kopała K. B. w plecy, kiedy pokrzywdzony obezwładniał D. G.. Wobec powyższego trudno wskazywać na zasadność zarzutu, pomimo tego, że – formalnie rzecz ujmując – oskarżony K. fizycznie nie dokonywał kopnięcia pokrzywdzonego, jednak obejmował swoim zamiarem takie działanie, którego fizycznie dopuszczał się K. K. (1). W tym miejscu należy skarżącego odesłać do tej części uzasadnienia Sądu Rejonowego, który obszernie i logicznie tłumaczy z jakiego powodu działania oskarżonych K. i K. zostały uznane jako dokonane wspólnie i w porozumieniu (k. 1246-1247), a w skutek ustalenia współsprawstwa w przestępstwie Z. K. (1) odpowiada także za kopanie pokrzywdzonego. Nie sposób także uznać, że sam fakt kopania K. B. – pomijając już osobę kopiącego – został ustalony na skutek nieprawidłowej oceny dowodów. Kwestia owej czynności przestępczej jest w ocenie Sądu Okręgowego mocna zakorzeniona w prawidłowej ocenie dowodów z zeznań pokrzywdzonego, który nie tylko tą okoliczność wiarygodnie opisał relacjonując w postępowaniu przygotowawczym przebieg zdarzenia, ale w toku okazania wizerunków bez wątpliwości wskazał na oskarżonego K. jako osobę kopiącą go po plecach. Wiarygodności pokrzywdzonego w tym zakresie nie jest w stanie zakwestionować także wniosek skarżącego, że K. B. nie miał żadnych obrażeń na ciele. Oczywistym jest – bo wynika to ze wskazań wiedzy i logicznego rozumowania – że kopanie nie jest sposobem zadawania ciosów, który musi pozostawić ślady, a dodatkowo w niniejszej sprawie pokrzywdzony miał możliwość uniknięcia dalszych rązów, o czym wyraźnie zeznał. Tym samym również ta część argumentacji skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie. Nie mógł zostać także uwzględniony podnoszony przez obrońcę oskarżonego K. argument dotyczący tego, że tenże był

na tyle nietrzeźwy, że jego stan psycho-fizyczny nie pozwalał mu na popełnienie zarzucanych czynów, a bełkotliwa mowa nie dawała szans na werbalizowanie obelg pod adresem pokrzywdzonego (o czym dalej także w punktach 3 i 4 zarzutów apelacji obrońcy Z. K. (1)). W świetle zgromadzonego materiału dowodowego rzeczywiście nie ma wątpliwości, że oskarżony Z. K. (1) w czasie popełnienia czynu był pod znacznym wpływem alkoholu i to do tego stopnia, że jako pierwszy udał się do pojazdu, aby w nim spocząć. Wskazania wiedzy i logicznego rozumowania nie są w stanie jednak – w świetle całokształtu materiału dowodowego i zeznań licznych, wskazanych przez Sąd Rejonowy świadków (np. R. K., D. L., czy małżeństwa W.) – zaprzeczyć temu, iż mimo swego stanu Z. K. (1) uczestniczył w przedmiotowym zdarzeniu w charakterze czynnego napastnika. Skarżący afirmując fakt, że Z. K. (1) był podczas salwowania się ucieczką podtrzymywany przez oskarżonego K. nie dostrzega jednak tego, iż został on wskazany i scharakteryzowany przez szereg osób przyglądających się i uczestniczących w zdarzeniu jako osoba agresywna, wymachująca nożem, do tego stopnia, że świadek J. M. używając grabi odpychał go, aby zapobiec jego wtargnięciu do baru. Tym samym – wbrew prawidłowo ocenionym jako niewiarygodne, nielicznym dowodom przeciwnym – nie sposób upatrywać niewinności Z. K. (1) w jego stanie nietrzeźwości, albowiem mimo tego, że był nietrzeźwy to przejawiał sprawność do czynnego uczestniczenia w zdarzeniu związanym z używaniem przemocy. Podobnie stan nietrzeźwości Z. K. (1) – pomimo podnoszonych mdłości i ślania się na nogach – nie sposób ocenić jako wskazujący na jego marginalny udział w zdarzeniu. Prawidłowo odtworzony stan faktyczny wskazuje na to, że oskarżony K. czynnie uczestniczył w zdarzeniu, posługując się nożem, był na tyle niebezpieczny, że przypadkowy świadek używał narzędzia ogrodniczego do powstrzymania jego zachowań. Nie sposób także uwzględnić argumentacji skarżącego, że nie można ustalić, iż Z. K. (1) zwracał się do pokrzywdzonego słowami obelżywymi, albowiem posługiwał się wówczas bełkotliwą mową, zaś na miejscu było zamieszanie. W ocenie Sądu Okręgowego bełkotliwa mowa nie jest żadną przeszkodą do używania wulgaryzmów, takich jak „chodź ku...o”, albowiem zwroty te stanowią – w pewnych kręgach – słowa używane na tyle powszechnie, że odurzenie alkoholowe nie przeszkadza w ich werbalizowaniu, a wręcz temu sprzyja. Należy przy tym zwrócić uwagę, że Z. K. (1) – jak sam wyjaśnił (k. 433) – wyszedł właśnie na przepustkę i był już po dniu „improwania”. Świadczy to o tym, że dla oskarżonego K. stan, w jakim się znajdował nie był takim samym doświadczeniem jak dla człowieka incydentalnie spożywającego alkohol, co dodatkowo pozytywnie wpływa na ocenę jego zdolności psycho-fizycznych w zakresie czynności, które podejmował. Argumentacja skarżącego – zawarta dodatkowo w punkcie 4 apelacji – jakoby Z. K. (1) nie znał przyczyny zajścia i nie słyszał słów pokrzywdzonego o tym, że jest policjantem są o tyle nietrafne, że K. B. krzyczał o tym stojąc przy otwartych drzwiach samochodu, w którym znajdował się Z. K. (1). Nadto trzeba zwrócić uwagę na słowa, jakich użył K. K. (1) przekazując oskarżonemu K. nóż do rąk. Oskarżony K. usłyszał wówczas od tegoż „przekosuj k...ę, psa”, co prowadzi do braku wątpliwości co do świadomości Z. K. (1), że współoskarżony zaproponował mu użycie noża wobec funkcjonariusza policji. Nie dość wskazać, że policjanci są niezwykle często niestosownie – co można stwierdzić odwołując się do doświadczenia życiowego związanego z rozpoznawaniem podobnych spraw karnych – okreśłani mianem „(...)”, to jeszcze trzeba zauważyć, że zdarzeniu towarzyszyły wulgaryzmy oskarżonej Ś., która określała K. B. m.in. „(...)”. Tym samym ponownie powoływane przez obrońcę oskarżonego K. zeznania świadka R. B. – które jak wyżej wskazano Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił i we właściwej części odmówił im wiarygodności z powodów, które wątpliwości sądu odwoławczego nie budzą – ale również świadek M. R. (konkubiny jednego z oskarżonych w sprawie, która była uczestnikiem libacji na terenie baru) nie mogą zaprzeczyć zeznaniom wielu osób – zupełnie przypadkowych – którzy wprost słyszeli wulgaryzmy i zidentyfikowali oskarżonego z konkretnymi działaniami fizycznymi (m.in. R. K. i M. N.).

Powyższe względy powodują, że w świetle argumentacji zaprezentowanej na poparcie zarzutów obrazy art. 7 kpk, zawartych w punktach 1-4 apelacji obrońcy oskarżonego K., zarzuty te uznać należy za oczywiście bezzasadne jako wynikające z jednostronnej, fragmentarycznej oceny materiału dowodowego, wspomaganą wyrzywkowym zacytowaniem fragmentów depozycji, które nie znalazły uznania Sądu Rejonowego. Zarzuty te nie stanowią tym samym podstawy do skutecznego zakwestionowania sprawstwa Z. K. (1).

Przechodząc w tym miejscu do zarzutów i argumentacji zawartej w apelacji obrońcy oskarżonego K. K. (1) stwierdzić należy, iż nie były one zasadne. W pierwszej kolejności wskazać należy, że istotą art. 410 kpk jest to, iż sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie oraz, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 15 stycznia

2008 roku, sygn. akt V KK 189/07, R-OSNKW 2008, poz. 102; również Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 14 maja 2008 roku, sygn. akt II AKa 50/08, KZS 2008, Nr 9, poz. 35). Trzeba podkreślić, że naruszenia komentowanego przepisu nie stanowi dokonanie takiej, czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie. Jeżeli więc z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd meriti nie dał wiary zeznaniom danego świadka, przy czym wskazał powody takiego stanowiska, to nieuwzględnienie okoliczności wynikających z jego zeznania nie stanowi obrazy art. 410 kpk. O naruszeniu takim można byłoby natomiast mówić wówczas, gdyby sąd w uzasadnieniu w ogóle nie odniósł się do danego dowodu (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 roku, sygn. akt III KK 236/07, OSNKW 2008, Nr 1, poz. 9; czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 roku, sygn. akt WA 5/08, R-OSNKW 2008, poz. 377). W przypadku niniejszej sprawy i zarzutów wskazywanych przez obrońcę oskarżonego K. K. (1) wskazać należy, że przepis ten został potraktowany przez skarżącego instrumentalnie – jako potwierdzenie tez związanych z zakwestionowaniem przez Sąd Rejonowy pewnej części materiału dowodowego, który – w wyizolowanych fragmentach – znajduje uznanie skarżącego. Wobec powyższego także zarzuty obrońcy oskarżonego K. K. (1) rozpatrywać należy wyłącznie w kategoriach związanych z oceną dowodów, a tym samym z ewentualną obrazą art. 7 kpk.

Przechodząc do argumentacji zaprezentowanej na poparcie zarzutów z apelacji obrońcy oskarżonego K. K. (1), stwierdzić należy że – co wyżej wskazano – ocena ta nie tylko nie jest wybiórcza, jednostronna i dowolna oraz skoncentrowana na wyszukiwaniu okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego – co jest w pełni swobodna, dokonana zgodnie ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. O ile faktycznie świadkowie J. M. i A. M. nie wspominali o tym, że oskarżony K. K. (1) kopał w plecy K. B. to nie powoduje automatycznie, że zeznania pokrzywdzonego w tym przedmiocie należy uznać za niewiarygodne. Warto zauważyć, że pokrzywdzony B. jako jedyny (poza oskarżonymi) był zaangażowany osobiście od początku do końca w zdarzenie, był osobą na której ogniskowała się agresja wszystkich oskarżonych, nadto rozpoznał wizerunek K. K. (1) jako osoby, która kopała go w plecy podczas, kiedy obezwładniał kierowcę pojazdu (rozpoznanego jako D. G.). O tym, że to pokrzywdzony miał najlepszy ogląd sytuacji świadczy niezbitnie fakt rozpoznania i zidentyfikowania K. K. (1) zaraz po zdarzeniu, a ustaleniu temu nie może zaprzeczyć fakt, iż świadek J. M. nie rozpoznał tegoż oskarżonego jako biorącego udział w zdarzeniu. Zważywszy należy, że K. K. (1) jako napastnik został opisany przez szereg osób przyglądających się zdarzeniu. Jeżeli zaś chodzi o świadka J. M. to – jak wynika z jego zeznań – skupił się on na odparciu działania Z. K. (1) uzbrojonego w nóż, kiedy to przy pomocy grabi powstrzymywał go od wtargnięcia do baru. Wówczas pokrzywdzony B. obezwładniał D. G. na ziemi, a wtedy właśnie był kopany przez K. K. (1). Sam fakt, że pokrzywdzony wskazał, że nie pamięta czy był kopany przez oskarżonego K. – co uczynił dopiero na rozprawie, a więc po pewnym czasie od zdarzenia – nie powoduje niewiarygodności jego pierwszej relacji, co słusznie ocenił Sąd Rejonowy na karcie 1228 akt sprawy. Jak wskazano wyżej – w przedmiocie obrażeń fizycznych pokrzywdzonego po zdarzeniu – kopanie po plecach nie stanowiło w niniejszej sprawie powodów do koniecznego powstania obrażeń, a tym samym trudno się dziwić, że pokrzywdzony B. nie potrafił się na rozprawie do tego faktu precyzyjnie ustosunkować.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego K. – krytycznie recenzującej zawartość uzasadnienia – Sąd Rejonowy w pełni wskazał powody, dla których relację pokrzywdzonego B. w zasadzie w całości obdarzył wiarą, z jakich powodów i w jakich częściach uznał za wiarygodne zeznania świadków M. N., a także w jakiej części i z jakich powodów uznał za wiarygodne zeznania świadka J. M. i jego córki. Warto odnotować – w świetle uzasadnienia zarzutów obrońcy oskarżonego K. – że kwestia tego, że świadek A. M. wskazywała, że oskarżony K. używał noża wobec jej ojca nie powoduje jednocześnie, że zeznania pokrzywdzonego i świadka M. N. stają się – nawet w tej części – niewiarygodne. Właśnie posługując się sposobami wniosku określonymi w art. 7 kpk stwierdzić należy, że świadek ta niewątpliwie skupiła swoją uwagę na swoim ojcu, który grabiami bronił wejścia do baru przed Z. K. (1). To właśnie stało się powodem, dla którego A. M. zidentyfikowała tegoż oskarżonego jako osobę, która usiłowała użyć noża przeciwko jej ojcu i na tym zogniskowała swoją uwagę i zainteresowanie. Taki element w sposób oczywisty dominuje nad innymi spostrzeżeniami i stąd w zeznaniach świadka A. M. pojawiają się elementy różniące się częściowo z relacją pokrzywdzonego i świadka M. N., które – podobnie jak kwestię tego w jaki sposób w rękach oskarżonych K. i K. pojawił się nóż – Sąd Rejonowy logicznie rozstrzygnął, odwołując się do kryteriów wskazanych w art. 7 kpk.

Z powyższego względu także zarzuty z apelacji obrońcy oskarżonego K. K. (1) w zakresie norm proceduralnych uznano za niezasadne, co spowodowało konsekwentnie wniosek, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu dowolności w ustaleniach faktycznych, które dają pełne podstawy do zastosowania do uznania winy K. K. (1) w zakresie zarzucanego mu przestępstwa. Warto w końcu wskazać – wbrew ostatniemu zdaniu z uzasadnienia apelacji obrońcy oskarżonego K., że w sprawie niniejszej nie występują żadne wątpliwości, które należałoby interpretować na korzyść oskarżonego, a za takie nie mogą zostać uznane różnice w treści dowodów, które są redukowane w drodze prawidłowego stosowania art. 7 kpk.

Wracając w tym miejscu do zarzutów określonych numerami 5 i 6 apelacji obrońcy oskarżonego Z. K. (1) wskazać należy, że Sąd Rejonowy przy wymiarze kary oskarżonemu K. wziął pod uwagę wszelkie istotne elementy, które wymiar ten determinują. Gołosłowne twierdzenia o podjęciu zatrudnienia a także pozytywna opinia z k. 1125 nie są wystarczającymi okolicznościami łagodzącymi, które – w świetle istotnych i przeważających okoliczności obciążających, w tym działania w ramach powrotu do przestępstwa – pozwoliłyby odmiennie orzec w przedmiocie wymierzonej kary pozbawienia wolności, która niewątpliwie – choć tego wprost nie zarzucono – nie jest rażąco niewspółmiernie surowa. Podobnie nie sposób podzielić argumentacji obrońcy oskarżonego K. w przedmiocie zasądzonej od oskarżonego na rzecz K. B. nawiązki. Podnoszone przez pokrzywdzonego okoliczności, które negatywnie wpłynęły na jego psychikę – wbrew twierdzeniom skarżącego – są wystarczająco udokumentowane w aktach sprawy, zaś postawa świadka B. – który podjął interwencję poza godzinami służby, w czasie prywatnym – świadczy niewątpliwie o tym, że sytuacja była dla niego ekstraordynaryjnie stresująca, gdyż nie mógł liczyć na fachowe wsparcie swoich partnerów z policji, nadto miał podstawy do obaw do rodzinę, która towarzyszyła mu w prywatnym czasie.

Analizując z urzędu wymiar kary i środka karnego wobec K. K. (1) stwierdzić należy, że nie noszą one cech rażącej niewspółmierności.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał apelacje obrońców oskarżonych K. i K. za bezzasadne, a tym samym utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O wynagrodzeniach obrońców z urzędu orzeczono na podstawie obowiązujących w tym względzie przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.

O kosztach sądowych w stosunku do oskarżonego K. K. (1) Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych. O zwolnieniu od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym oskarżonego Z. K. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk, biorąc pod uwagę fakt, że jest on pozbawiony wolności.